

## KOWALSKI: LATEM 2016 ROKU PGNiG PRZYJĄŁ TWARDY KURS WOBEC GAZPROMU

---

"Decyzją nowego Zarządu, został przyjęty w 2016 roku twardy kurs w relacjach z Gazpromem, co było całkowitym zanegowaniem działań, a właściwie braku realnych, przemyślanych i nastawionych na sukces w sporze prawnym działań ekipy Mariusza Zawiszy" - mówi o sporze z Gazpromem wiceminister aktywów państwowych Janusz Kowalski.

Kiedy w grudniu 2015 roku dołączyłem jako prokurent do zespołu współpracowników prezesa PGNiG S.A. Piotra Grzegorza Woźniaka, od początku zająłem się obszarem obsługi prawnej i korporacyjnej. Był to obszar, w którym było wiele do zrobienia, a jednocześnie stały przed nim duże wyzwania. Wówczas jeszcze nawet nie wiedziałem jak wielkie. PGNiG S.A. na przełomie lat 2015-2016 był u progu sporu cenowego z Gazpromem za okres od 1.11.2014 roku do dzisiaj.

Spór z Gazpromem od razu stał się jednym z ważniejszych w obszarze moich obowiązków. Drugą istotną sprawą związaną z wątkiem rosyjskim, wymagającą opieki prawnej, było postępowanie antymonopolowe prowadzone przez Komisję Europejską wobec Gazpromu od 2011 roku. Nie wiedząc z jakiego powodu PGNiG S.A. nie było aktywne w tym postępowaniu, nie zgłosiło się jako strona, pomimo iż dotyczyło ono bezpośrednio jego interesów.

Analiza sytuacji faktycznej sporów z Gazpromem wskazywała na dość łagodne podejście PGNiG S.A. do tych sporów. W przypadku sporu antymonopolowego PGNiG S.A. nie prowadził żadnych analiz i działań w tym zakresie. Brak było nawet zewnętrznego doradcy prawnego w tym obszarze. Trochę lepiej wyglądała sprawa sporu arbitrażowego. Zgodnie z procedurą, przed złożeniem pozwu do Składu Orzekającego wymagane jest dokonanie kilku formalnych ruchów, warunkujących możliwość złożenia skargi. Z drugiej jednak strony zrobienie tych kroków formalnych wcale nie oznaczało automatycznie wszczęcia postępowania głównego, a już na pewno nie doprowadzenie go do końca.

PGNiG S.A. w listopadzie 2014 roku złożyło Gazpromowi żądanie zmiany ceny. Był to dosłownie jednostronicowy dokument (!!), komunikujący wolę strony polskiej obniżenia ceny jaką płaci za gaz. Po tym żądaniu następował kilkumiesięczny okres negocjacyjny, po upływie którego można było zrobić drugi formalny ruch, czyli złożenie również jednostronicowego wezwania na arbitraż. Ten krok został wykonany w maju 2015 roku. Później dokonano wyboru arbitrów i ustalono harmonogram arbitrażu. To wszystkie czynności jakie zostały dokonane do końca 2015 roku. Czasowo byliśmy wówczas na samym początku batalii prawniczej. Patrząc merytorycznie z punktu widzenia pracy do wykonania, to zaangażowanie spółki było jeszcze mniejsze i nie przekraczało w mojej ocenie 1% tego co było do wykonania. Oczywiście, że bez wezwania z 2014 roku nie mielibyśmy prawa złożyć pozwu w lutym 2016 roku, jednak samo złożenie tego żądania w 2014 roku, jak w latach wcześniejszych i później, następowało niejako automatycznie. Każdy zarząd PGNiG S.A. mający w portfelu kontrakt długoterminowy z klauzulą negocjacyjną ceny ma obowiązek skorzystania z takiej możliwości w przewidzianym do tego okienku czasowym. Brak takiego ruchu byłby ewidentnym działaniem na szkodę spółki. Warto zauważyć, iż raport bieżący spółki nr 45/2015 mówi wprost o braku możliwości

oszacowania wartości sporu. Wynika to wyłącznie z faktu, iż na tym etapie nie było sformułowane żądanie PGNiG S.A. - nie można więc było oszacować czego PGNiG S.A. się na tym etapie domaga. Ta konkretyzacja nastąpiła dopiero w lutym 2016 roku, czyli już po wyborze nowego zarządu PGNiG S.A. w skład, którego również wszedłem jako wiceprezes zarządu ds. korporacyjnych, odpowiedzialny m.in. za departament prawny. Żądanie jakie wówczas przyjmowaliśmy jako Zarząd PGNiG S.A. pod przewodnictwem Prezesa Piotra Grzegorza Woźniaka ocenialiśmy jako wyjątkowo ambitne, ale z perspektywy czasu okazało się to osiągalne. Pierwsza rozprawa miała miejsce wiosną 2017 roku, a kadencja Zarządu PGNiG S.A. kończyła się z końcem 2016 roku. Na kolejną kadencję nie kandydowałem. Przebiegu całego procesu, w szczególności postępowania dowodowego nie miałem więc okazji śledzić z wewnątrz Spółki. Oceniając jednak po rezultatach mogę z dumą przyznać, iż była to świetna robota zespołu prawnego, który stworzyłem od podstaw w 2016 r.

Jednym z pierwszych ruchów kadrowych jakich dokonałem w Spółce było zatrudnienie, jeszcze w 2015 roku, doświadczonego w obszarze energetyki i rozpatrywania sporów radcą prawnego na stanowisku Zastępcy Dyrektora Departamentu Obsługi Korporacyjnej i Prawnej. To była dobra decyzja. Dariusz Hryniów od razu dołączył do zespołu, który zajmował się sprawą arbitrażu i aktywnie w nim uczestniczył od złożenia pozwu w 2016 roku do wydania wyroku i zapłaty 1,5 mld dolarów w roku 2020. W między czasie awansował na Dyrektora Departamentu. Sprawa z Gazpromem to jego duży sukces, tak prawniczy jak i menedżerski. Wspólnie z Mecenaszem Tobiaszem Szychowskim zbudował ambitny i efektywny zespół prawników, w skład którego weszli eksperci specjalizujący się w postępowaniach arbitrażowych: Paweł Rymarz, Jarosław Kołkowski, Krzysztof Sajchta i Marek Durski z kancelarii Wail, Gotshal, Manges, a także będącym dodatkowym doradcą Mecenaszem Łukaszem Rozdejczere.

Jednym z pierwszych wyzwań organizacyjnych związanych z postępowaniem arbitrażowym było zapewnienie zewnętrznego doradztwa prawnego. Z dużym zdziwieniem odkryłem, iż umowa jaka była zawarta na obsługę prawną tego sporu nie przewidywała dokończenia postępowania. Umowa ta miała przestać obowiązywać na przełomie lat 2016-2017. To pokazuje jakie były prawdziwe zamierzenia Zarządu PGNiG S.A., kiedy prezesem Spółki był Mariusz Zawisza. Równolegle bowiem były prowadzone rozmowy z Gazpromem w sprawie polubownego zakończenia sporu. Rozmowy te zostały zerwane latem 2016 roku decyzją nowego Zarządu, który przyjął wówczas twardy kurs w relacjach z Gazpromem, co było całkowitym zanegowaniem działań, a właściwie braku realnych, przemyślanych i nastawionych na sukces w sporze prawnym działań ekipy Mariusza Zawiszy. Od tego czasu działania PGNiG S.A. skupiły się już wyłącznie na prawniczej batalii przed Sztokholmskim Trybunałem Arbitrażowym. Oceniając z perspektywy czasu to była bardzo odważna i właściwa decyzja. Ta taktyka wzorcowo realizowana przez zespół prawników kierowanych przez Dariusza Hryniowa i Tobiasza Szychowskiego poprzez liczne pisma procesowe oraz podczas wielu rozpraw, w efekcie doprowadziła do korzystnego dla Polski wyroku. Zarząd PGNiG S.A. z prezesem Piotrem Grzegorzem Woźniakiem na czele zagrał o całą pulę i pulę tą wygrał.

Jak wspominałem wcześniej, rząd Platformy Obywatelskiej i Zarząd PGNiG S.A. kierowany przez Prezesa Marusza Zawiszę angażował się w arbitraż jedynie w minimalnym zakresie. Można dziś bronić tezy, iż gdyby nie przejęcie władzy przez Zjednoczoną w 2015 roku, nie doszłoby w efekcie do zmiany Zarządu w PGNiG S.A., a dzisiejszy sukces zostałby zapewne zastąpiony podpisaniem mniej korzystnego dla Spółki kompromisowego aneksu do umowy z Gazpromem – polubownego rozwiązania sporu.

Nieprzypadkowo wspominałem na wstępie o postępowaniu antymonopolowym przeciwko Gazpromowi, ponieważ to kolejny przykład powściągliwości i zachowawczości polityków za rządów Platformy Obywatelskiej względem Rosji. Pomimo oczywistych interesów PGNiG S.A. w tym zakresie, do 2016 roku nie został przygotowany wniosek Spółki o przyłączenie się do postępowania przed Komisją Europejską. Przypomnę, iż sprawa rozpoczęła się w 2011 roku. Dopiero Zarząd PGNiG S.A., w

skład którego wchodziłem, zdecydował się przystąpić do postępowania i zakwestionować ostatecznie nieefektywne zobowiązania jakie Komisja Europejska nałożyła na Gazprom. Ta sprawa jest jeszcze w toku, ale czekamy z niecierpliwością na jej rozstrzygnięcie. To może być kolejny efekt, po sprawie wyłączenia regulacyjnego OPAL i zakwestionowaniu derogacji Nord Stream II, dobrej współpracy zespołu prawników PGNiG S.A. z Departamentem Regulacji PGNiG S.A. Ufam, że ta sprawa może być kolejnym sukcesem na froncie walki z monopolistycznymi praktykami Gazpromu.

***Janusz Kowalski - sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych, poseł na Sejm RP, wiceprezes Zarządu PGNiG S.A. w 2016 r.***